

KŁODZKO - Bez Wód Polskich nie ma widoków na centrum przesiadkowe

Napisano dnia: 2025-03-18 13:17:49



(Inf. wł.). **Spółka Polskie Koleje Państwowe nie przewiduje wzniesienia budynku dworcowego na stacji kolejowej Kłodzko Miasto. Tak wynika z jej odpowiedzi na postawione pytanie przez naszą redakcję. Starostwo Powiatowe w Kłodzku, wspólnie z gminą miejską, nosiło się z zamiarem zainwestowania w centrum przesiadkowe. Dalsze działania w tym zakresie są uzależnione m.in. od pozytywnej opinii Wód Polskich. Ta okazuje się być negatywną ze względu na sąsiedztwo Nysy Kłodzkiej.**



Na tym terenie miałyby powstać kolejowo-autobusowe centrum przesiadkowe

Nowo powstała stacja Kłodzko Miasto nie rozpieszcza pasażerów. Na pociąg przychodzi im oczekiwać jeśli nie w spiekocie latem, to na mrozie i przy opadach atmosferycznych zimą. Krytyczne głosy płynące z ich strony zdopingowały powiat kłodzki i jego spółkę PKS, mającą po sąsiedzku dworzec autobusowy, do pomyślenia o budowie centrum przesiadkowego. Włączył się także do tego samorząd miejski, któremu zależy na rewitalizacji tego obszaru.

*- Przypomnę, że w lipcu 2020 roku ówczesna dyrektorka PKS-u złożyła wniosek do Urzędu Miasta w Kłodzku o dokonanie zmiany w planie miejscowym zagospodarowania przestrzennego w odniesieniu do działek pozostających w użytkowaniu wieczystym. Chodziło o dodanie w zapisie funkcji usługowej. To pozwoliłoby podjąć procedowanie w szerszym, niż dotychczas, wykorzystaniu wskazanego obszaru - mówi starostka **Małgorzata Jędrzejewska-Skrzypczyk**: - W połowie roku 2024 Zarząd Powiatu Kłodzkiego zapytał Burmistrza Kłodzka, na jakim etapie znajduje się realizacja rzeczonoego wniosku. Otrzymaliśmy odpowiedź, że to potrwa do końca tegoż roku. Ponieważ tak się nie stało, 20 lutego br. ponownie wystąpiliśmy do Burmistrza Kłodzka i okazało się, że Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie nie wyrazi zgody na dokonanie zmian w obowiązującym planie. To powoduje, że po czterech latach zabiegów znaleźliśmy się w sytuacji wyjściowej.*

Niewykluczone, że stanowisko PGW WP ma związek z powodzią, która we wrześniu 2024., podobnie jak ta z lipca roku 1997, przelała się wysoką falą m.in. przez obszar wskazywany na posadowienie centrum przesiadkowego. Przy aktualnym ryzyku powtórzenia się takich kataklizmów państwowa firma nie chce ponosić odpowiedzialności za ewentualne zniszczenia, które na tym terenie znowu mogą powstać. Sytuacja może się zmienić wtedy, gdy w górnym biegu Nysy Kłodzkiej zastosuje się kolejne rozwiązania pozwalające utrzymać rzekę w korycie.

- Uważam, że powinniśmy zasiąść do stołu negocjacyjnego, porozmawiać z Wodami Polskimi np. na temat warunkowego wydania pozytywnej opinii przez PGW odnośnie wnioskowanych zmian w planie przestrzennym dla tego obszaru komunikacyjnego - zauważa starostka kłodzka: - Jestem zdania, że jak najszybciej należy zagospodarować tą przestrzeń, zapewnić na niej jak najbardziej godne warunki dla osób korzystających z komunikacji autobusowej i kolejowej. Bardzo nam zależy na tym, aby cały teren dworcowy wyglądał zdecydowanie lepiej, prezentował się w sposób ucywilizowany, póki co tkwimy w jakiejś niemocy. Stąd, jako Zarząd Powiatu Kłodzkiego, zaprosimy przedstawicieli Wód Polskich na spotkanie, by dowiedzieć się, co należałoby uczynić, aby przychylnym okiem popatrzyły na nasze zamiary. Słowem na siebie bierzemy domówienie się w kwestii tak wypatrywanego centrum przesiadkowego.

